

Rewolucja sztucznej inteligencji

Z nauczania społecznego Kościoła dotyczącego wyzwań antropologicznych i etycznych

o. Gregoire Catta SJ

Wprowadzenie

Nie żyjemy jedynie w epoce zmian, ale w czasie *zmiany epoki*, jak często powtarza papież Franciszek.¹ Jednym z przejawów tej transformacji jest trwająca rewolucja cyfrowa, której jednym z najnowszych i najbardziej uderzających przejawów jest rozwój generatywnej sztucznej inteligencji (GenAI). Obecnie dysponujemy maszynami zdolnymi do komunikowania się w „języku naturalnym” (i praktycznie we wszystkich językach ludzkich, a także w niektórych „językach” zwierzęcych). Użycie cudzysłowu jest tutaj zamierzone, aby zaznaczyć, że termin „język” może nie oznaczać tego samego w odniesieniu do ludzi, maszyn lub zwierząt. Niemniej jednak każdy, kto miał kontakt z ChatGPT (lub Gemini, Claude, Grok, Perplexity lub jakąkolwiek inną aplikacją AI), nie może się nie zachwycić.

Równie niewiarygodny jest obecny wpływ tej technologii na nasze życie i społeczeństwa, a jeszcze bardziej jej przewidywany wpływ w przyszłości, budzący wiele kontrowersji. Praca, edukacja, wojna i pokój, medycyna, polityka, rozrywka, kultura i wiara: wydaje się, że nie ma aspektu życia ludzkiego, instytucji lub społeczeństwa, który pozostałby nietknięty. Niektórzy są entuzjastycznie nastawieni, wielu odczuwa niepokój. Większość z nas prawdopodobnie doświadcza obu tych uczuć, w zależności od chwili lub tematu.

Jako chrześcijanie jesteśmy tak samo zanurzeni w tej fali zmian jak wszyscy inni. „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych”². Pierwsze słowa *Gaudium et Spes*, konstytucji Soboru Watykańskiego II o Kościele w świecie współczesnym, pozostają głęboko aktualne. Naszym obowiązkiem jako wyznawców Chrystusa jest podjęcie wielu wyzwań związanych ze sztuczną inteligencją z perspektywy wiary. Zachęca nas do tego bogaty dorobek Watykanu, który stanowi część nauczania

¹ Na przykład: Franciszek, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii Życia* (28 lutego 2020 r.); Franciszek, *Życzenia bożonarodzeniowe dla Kurii Rzymskiej* (21 grudnia 2019 r.), www.vatican.va.

² Sobór Watykański II, *Gaudium et spes* (1965), 1. <https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-286768068>

społecznego Kościoła. Do najważniejszych dokumentów należą: *Rzymskie wezwanie dla etyki sztucznej inteligencji* (Papieska Akademia Życia, 28 lutego 2020 r.); *Sztuczna inteligencja a pokój* (Franciszek, *Orędzie na LVII Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 2024 r.); *Sztuczna inteligencja a mądrość serca: ku w pełni ludzkiej komunikacji* (Franciszek, *Orędzie na LVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24 stycznia 2024 r.); *Przemówienie do G7* (Franciszek, 14 czerwca 2024 r.); oraz *Antiqua et nova. Uwaga na temat relacji między sztuczną inteligencją a inteligencją ludzką* (Dykasteria ds. Nauki Wiary i Dykasteria ds. Kultury i Edukacji, 28 stycznia 2025 r.). Co istotne, wśród pierwszych słów nowo wybranego papieża Leona XIV znalazło się kilka odniesień do sztucznej inteligencji. Wyjaśniając kardynałom dwa dni po wyborze, dlaczego wybrał imię Leon, odniósł się do papieża Leona XIII i jego historycznej encykliki *Rerum Novarum*, która poruszała kwestie społeczne jego czasów. Dodał: „Dziś Kościół dzieli się z wszystkimi swoim dziedzictwem nauki społecznej, aby odpowiedzieć na kolejną rewolucję przemysłową i rozwój sztucznej inteligencji, które stawiają nowe wyzwania w zakresie obrony godności człowieka, sprawiedliwości i pracy.”³

Dlaczego i w jaki sposób Kościół przyczynia się do rozwiązywania problemów związanych ze sztuczną inteligencją? Istnieje oczywiście wiele kwestii etycznych. Sztuczna inteligencja jest narzędziem i, jak każde narzędzie, może być wykorzystywana dla dobra lub na niekorzyść człowieka – do promowania poszanowania godności człowieka i dobra wspólnego, do działania na rzecz sprawiedliwości i pokoju lub do działań przeciwnych. Na każdą kwestię moralnej lub etycznej Kościół może i powinien pomóc rzucić światło Objawienia. Jednak sprawa wykracza poza etykę. To, co dzieje się z AI (a co zaczęło się wraz z pojawieniem się technologii komputerowych kilka dekad temu, co możemy nazwać rewolucją cyfrową), wpływa na sam sposób, w jaki rozumiemy siebie jako istoty ludzkie, jak odnosimy się do siebie nawzajem oraz jak wyobrażamy sobie świat zewnętrzny i wchodzimy z nim w interakcje. Nie jest to tylko kwestia etyki, ale antropologii. A jeśli chodzi o antropologię, Kościół ma wiele do zaoferowania. Ponownie, cytując *Gaudium et spes*: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”⁴. Antropologiczne obawy związane z pojawieniem się sztucznej inteligencji w naszym życiu mogą zyskać na rozważaniu ich w świetle chrześcijańskiego Objawienia. Nie oznacza to, że

³ Leon XIV, *Przemówienie do kardynałów*, 10 maja 2025 r. <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/speeches/2025/may/documents/20250510-collegio-cardinalizio.html>

⁴ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 22. <https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-286768068>

Kościół ma wszystkie ostateczne odpowiedzi – w rzeczywistości dokumenty, do których się odwołuję, przyjmują bardzo pokorne podejście, zadając pytania i proponując ścieżki refleksji, zamiast wydawać dogmatyczne osądy. Raczej w tej epokowej zmianie, której doświadczamy, oraz w dialogu z różnymi perspektywami naukowymi i doświadczeniami życiowymi, tradycja chrześcijańska oferuje zasoby niezbędne do wspólnego i osobistego rozeznania w zakresie produkcji i wykorzystania tych nowych technologii.

W niniejszej prezentacji będę opierał się na dokumentach watykańskich, a dokładniej na *Antiqua et nova* (AN),⁵, aby podkreślić kilka kluczowych punktów orientacyjnych przydatnych w rozeznaniu wyzwań związanych ze sztuczną inteligencją. Po pierwsze, zajmę się antropologiczną kwestią inteligencji i różnicą między inteligencją człowieka a tym, co nazywamy „sztuczną inteligencją”. Po drugie, przedstawię kilka ogólnych refleksji etycznych. Po trzecie, pokrótce omówię kilka konkretnych kwestii związanych z trzema obszarami zastosowań sztucznej inteligencji: pokojem (i wojną!), komunikacją oraz edukacją.

Inteligencja ludzka a „sztuczna inteligencja”

O czym mówimy, gdy mówimy o „sztucznej inteligencji”? Co rozumiemy przez *inteligencję*? Czy termin „inteligencja” może być używany w ten sam sposób w odniesieniu do człowieka i aplikacji na smartfona? Odpowiedź brzmi oczywiście: nie! Na początek możemy sięgnąć do tradycji filozoficznych i teologicznych, aby zrozumieć ludzką inteligencję z chrześcijańskiej perspektywy.

Inteligencja jest kluczową cechą człowieka, stworzonego na obraz Boga (Rdz 1, 27). W rzeczywistości, jeśli istnieje coś takiego jak „sztuczna inteligencja”, to jest ona sama w sobie wytworem ludzkiej inteligencji – technologia ta została wymyślona i opracowana przez ludzkie umysły. Prowadzi to do pierwszej pozytywnej refleksji: sztuczna inteligencja jest owocem daru od Boga. Jak przypomina nam *Antiqua et nova*:

„Jak mówi Mądrość Syracha, Bóg „dał ludziom wiedzę, aby doznawać sławy dzięki swym przedziwnym dziełom” (Syr 38, 6). Umiejętności i kreatywność człowieka pochodzą od Boga i – jeśli są właściwie wykorzystywane – oddają Mu chwałę jako odzwierciedlenie Jego mądrości i dobroci.” (AN 2).

⁵ Dykasteria ds. Nauki Wiary i Dykasteria ds. Kultury i Edukacji, *Antiqua et nova. Nota o relacji między sztuczną inteligencją a inteligencją ludzką*, 28 stycznia 2025 r. https://www.ekai.pl/wp-content/uploads/2025/04/PL_Nota-Antiqua-et-nova.pdf

Pierwszą cechą charakterystyczną ludzkiej inteligencji jest rozumność. Tomasz z Akwinu pojmował inteligencję jako obejmującą zarówno *ratio*, jak i *intellectus*. *Ratio* odnosi się do dyskursywnego i dociekliwego rozumowania, podczas gdy *intellectus* odnosi się do bardziej intuicyjnego i wewnętrznego pojmowania prawdy. Te dwa wymiary są głęboko powiązane i nie można ich rozdzielić. „W tym sensie „słowo «rozumna» w rzeczywistości obejmuje wszystkie zdolności człowieka: zarówno poznanie i rozumienie, jak i chcenie, kochanie, wybieranie, pragnienie. Termin «rozumna» obejmuje również wszystkie zdolności cielesne ściśle związane z tymi wymienionymi powyżej” (AN 15). Podkreśla to, że rozumna natura człowieka, stworzonego na obraz Boga, jest szeroka i zintegrowana – nie można jej sprowadzić jedynie do zdolności logicznych lub obliczeniowych.

Drugą cechą charakterystyczną jest ucieleśnienie. Ludzkie zdolności należy rozpatrywać w ramach ucieleśnienia. Tajemnica Wcielenia rzuca światło na nasze rozumienie natury ludzkiej. Człowiek jest zarówno istotą duchową, jak i materialną. „Dusza nie jest «częścią» niematerialną osoby zamkniętą w ciele, podobnie jak ciało nie jest jedynie zewnętrzną powłoką «rdzenia» subtelnego i nieuchwytnego” (AN 16). Stąd też „władze intelektualne człowieka stanowią integralną część antropologii, która uznaje, że osoba ludzka jest «jednością cielesną i duchową»” (AN 17).

Trzecią cechą charakterystyczną jest relacyjność. Ludzie są z natury istotami społecznymi, zorientowanymi na komunie z Bogiem i innymi ludźmi. „Dlatego inteligencja ludzka nie jest odosobnioną zdolnością, lecz urzeczywistnia się w relacjach, znajdując swój pełny wyraz w dialogu, współpracy i solidarności. Uczymy się z innymi, uczymy się dzięki innym” (AN 18).

Czwartą cechą ludzkiej inteligencji jest jej związek z prawdą. „Ludzka inteligencja jest ostatecznie «danym przez Boga narzędziem poznawania prawdy»” (AN 21). Ludzka inteligencja dąży do prawdy, która zawsze przewyższa to, co może pojąć intelekt – prawdy otwartej na rzeczywistości wykraczające poza świat fizyczny i stworzony.

Piątą cechą podkreśloną w AN jest związek z obowiązkiem zarządzania światem. „Dlatego też, we właściwej relacji ze stworzeniem, z jednej strony ludzie wykorzystują swój rozum i umiejętności, by współdziałać z Bogiem w prowadzeniu świata ku celowi, do którego został powołany, z drugiej zaś – jak zauważa św. Bonawentura – sam stworzony świat pomaga ludzkiej myśli «stopniowo wznosić się aż do najwyższej zasady, którą jest Bóg»” (AN 25).

Biorąc pod uwagę wszystkie te cechy, *AN* stwierdza:

„W tym kontekście inteligencja ludzka ukazuje się wyraźniej jako zdolność stanowiąca integralną część sposobu, w jaki cała osoba angażuje się w rzeczywistość. Prawdziwe zaangażowanie wymaga objęcia całej pełni własnego bytu: duchowego, poznawczego, cielesnego i relacyjnego” (*AN* 26).

Ludzka inteligencja nie ogranicza się do zdolności logicznych i językowych. Obejmuje ona również inne sposoby odnoszenia się do świata.

Dzięki tej antropologicznej wizji staje się jasne, że sztuczna inteligencja ma inny charakter i inny zakres. Nie powinniśmy dać się zwieść użyciu tego samego terminu. Działanie sztucznej inteligencji „ogranicza się do wykonywania określonych zadań, osiągania wyznaczonych celów oraz podejmowania decyzji na podstawie danych ilościowych i logiki obliczeniowej” (*AN* 30). AI ma niezwykłą zdolność integrowania danych z wielu dziedzin. Potrafi modelować złożone systemy i tworzyć powiązania międzydyscyplinarne. Może pomóc w rozwiązywaniu problemów, do których nie można podejść z jednej tylko perspektywy. Jednak AI pozostaje ograniczona do ram logiczno-matematycznych, co nakłada na nią ograniczenia. Automatyczne uczenie się różni się od rozwoju ludzkiej inteligencji, która jest kształtowana przez doświadczenia cielesne i bodźce sensoryczne. Bez fizycznego ciała AI opiera się na racjonalności obliczeniowej pochodzącej z danych zebranych przez ludzi. „Choć sztuczna inteligencja potrafi symulować pewne aspekty ludzkiego rozumowania i wykonywać określone zadania z niezwykłą szybkością i efektywnością, jej zdolności obliczeniowe stanowią jedynie niewielką część szerokich możliwości ludzkiego umysłu” (*AN* 32). Sztucznej inteligencji brakuje moralnego rozumowania i zdolności do tworzenia autentycznych relacji. Nie jest w stanie zintegrować fizycznego, emocjonalnego, społecznego, moralnego i duchowego wymiaru życia, tak jak robi to człowiek jako istota inteligentna. „Inteligencja ludzka nie polega przede wszystkim na wykonywaniu zadań funkcjonalnych, lecz na rozumieniu i aktywnym angażowaniu w rzeczywistość we wszystkich jej wymiarach” (*AN* 33).

W konsekwencji *AN* podkreśla:

„Zbyt mocne zrównywanie inteligencji ludzkiej z AI niesie ryzyko popadnięcia w wizję funkcjonalistyczną, według której wartość osoby ocenia się na podstawie wykonywanej przez nią pracy. Tymczasem godność człowieka nie zależy od

posiadania wyjątkowych zdolności, osiągnięć intelektualnych czy technologicznych ani od sukcesu indywidualnego, lecz od jego wrodzonej wartości, zakorzenionej w fakcie bycia stworzonym na obraz Boga” (AN 34).

Sztuczna inteligencja nie powinna być postrzegana jako sztuczna forma ludzkiej inteligencji, ale jako jej produkt.⁶

Inteligencja ludzka i „sztuczna inteligencja” różnią się od siebie zasadniczo. Ponieważ sztuczna inteligencja jest niezwykle skuteczna w naśladowaniu niektórych aspektów ludzkiej inteligencji – i znacznie wydajniejsza w wykonywaniu określonych zadań – utrzymanie tej różnicy w świadomości stanowi poważne wyzwanie. Jednak świadomość tej różnicy może być również silnym bodźcem do pogłębienia naszej refleksji antropologicznej. Co oznacza bycie człowiekiem w erze sztucznej inteligencji? Jakie jest powołanie człowieka? Co oznacza twierdzenie, że ludzie zostali stworzeni na obraz Boga i że jest to podstawa ich najgłębszego powołania? *Antiqua et nova* otwiera drogę do tych pytań i uświadamia nam głębię przemiany, jaką przechodzimy.

Potrzeba etyki

Przechodząc teraz do kwestii etyki, musimy uznać, że pojawienie się sztucznej inteligencji wymaga odnowionej zdolności do etycznego rozeznania. Jak już wskazał Benedykt XVI w *Caritas in veritate* (2009):

„Technika bardzo pociąga człowieka, ponieważ uwalnia go od ograniczeń fizycznych i poszerza jego horyzont. Ale wolność ludzka pozostaje sobą tylko wtedy, gdy na fascynację techniką odpowiada decyzjami będącymi wynikiem odpowiedzialności moralnej. Stąd pilna potrzeba wychowywania do odpowiedzialności etycznej w posługiwaniu się techniką.”⁷

Nie chodzi tu tylko o to, jak *korzystamy* z technologii; również *produkcja* i *rozwój* technologii muszą podlegać ocenie etycznej. Jak przypomina nam *Antiqua et nova*, „działalność techniczno-naukowa nie jest neutralna, bowiem stanowi ludzkie przedsięwzięcie, które odwołuje się do humanistycznych i kulturowych wymiarów ludzkiej twórczości” (AN

⁶ Por. AN 35.

⁷ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 2009, 70. https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html

36). Papież Franciszek, zwracając się do szefów państw G7 w czerwcu 2014 r., podkreślił: „Nie możemy zapominać, że żadna innowacja nie jest neutralna. Technologia rodzi się w określonym celu i jej wpływ na społeczeństwo ludzkie zawsze reprezentuje pewną formę ładu w relacjach społecznych i układ władzy, umożliwiając niektórym wykonywanie działań i uniemożliwiając innym wypełnianie innych czynności”.⁸

U podstaw każdej oceny etycznej dotyczącej rozwoju technologicznego leżą kryteria godności człowieka i dobra wspólnego. Dokumenty Kościoła dotyczące sztucznej inteligencji konsekwentnie podkreślają te zasady:

„Dotyczy to również programów sztucznej inteligencji. Aby były one narzędziami budowania dobra i lepszego jutra, muszą być zawsze ukierunkowane na dobro każdego człowieka. Muszą być inspirowane etycznie”.⁹

„Dlatego zarówno cele, jak i środki stosowane w danej aplikacji AI, jak również jej ogólna wizja, powinny być oceniane pod kątem poszanowania godności ludzkiej oraz promocji dobra wspólnego” (AN 42).

Sztuczna inteligencja jest narzędziem i podobnie jak inne narzędzia stworzone przez ludzki umysł, może być bardzo pomocna ludzkości – lub może być wykorzystywana do wyrządzania krzywdy. Młotek jest przydatny do budowy domu, ale może również służyć do zranienia lub nawet zabicia kogoś! To samo dotyczy sztucznej inteligencji, ale jest ona narzędziem nowej generacji i ma znacznie bardziej złożony charakter. Jak zauważył papież Franciszek, „podczas gdy użycie prostego narzędzia (takiego jak nóż) jest pod kontrolą istoty ludzkiej, która go używa, i tylko od niej zależy jego dobre użycie, to sztuczna inteligencja, przeciwnie, może autonomicznie dostosowywać się do przydzielonego jej zadania i, jeśli jest zaprojektowana w ten sposób, dokonywać wyborów niezależnych od istoty ludzkiej, aby osiągnąć wyznaczony cel”¹⁰. Ta zdolność dokonywania wyborów nie jest tym samym, co zdolność podejmowania decyzji. Tylko osoba posiadająca wolność – a zatem także odpowiedzialność – może naprawdę podejmować decyzje. Dlatego tak ważne jest, aby nigdy nie pozostawiać podejmowania decyzji w rękach maszyny. Czy zasada ta jest przestrzegana w

⁸ Franciszek, *Przemówienie do G7*, 14 czerwca 2014.

<https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/june/documents/20140614-g7-intelligenza-artificiale.html>

⁹ Franciszek, *przemówienie do G7*.

¹⁰ Franciszek, *przemówienie do G7*.

sposobie, w jaki obecnie postrzegamy i wykorzystujemy narzędzia sztucznej inteligencji? Każda osoba podejmująca decyzje z pomocą sztucznej inteligencji musi zachować pełną odpowiedzialność za te decyzje.

Co ciekawe, *AN* wyróżnia trzy kategorie podmiotów moralnych, które ponoszą odpowiedzialność w odniesieniu do sztucznej inteligencji. Po pierwsze, „kluczowe jest jasne określenie, kto ponosi odpowiedzialność za procesy związane ze sztuczną inteligencją, zwłaszcza te zdolne do uczenia się, korekty i przeprogramowania” (*AN* 44). Twórcy sztucznej inteligencji ponoszą odpowiedzialność moralną. Po drugie, „istotne jest również zidentyfikowanie celów nadanych systemom AI” (*AN* 45). Osoby zarządzające i regulujące AI ponoszą odpowiedzialność moralną. Po trzecie, odpowiedzialność za etyczne wykorzystanie... ponoszą również osoby korzystające z tych narzędzi. „Choć etyczne wykorzystanie systemów AI dotyczy przede wszystkim tych, którzy je tworzą, rozwijają, zarządzają nimi i je nadzorują, odpowiedzialność ta spoczywa również na użytkownikach” (*AN* 46). Użytkownicy ponoszą odpowiedzialność moralną.

Ostatecznie potrzeba regulacji staje się coraz bardziej oczywista. Nie można ignorować roli polityki i odpowiedzialności osób sprawujących władzę. Na zakończenie swojego przemówienia do G7 papież Franciszek powtórzył to, co napisał w *Fratelli tutti*:

„Dla wielu polityka jest dziś brzydkim słowem i nie można ignorować, że często za tym faktem kryją się błędy, korupcja i nieskuteczność niektórych polityków. Dochodzą do tego strategie, które mają na celu jej osłabienie, zastąpienie jej gospodarką lub zdominowanie jej jakąś ideologią. Ale czy jednak świat może funkcjonować bez polityki? Czy może istnieć skuteczna droga do powszechnego braterstwa i pokoju społecznego bez dobrej polityki?”¹¹

Jego odpowiedź jest jasna i zdecydowana: Nie! Polityka jest konieczna!. „Ramy prawne powinny zapewniać, że wszystkie podmioty prawne będą ponosić odpowiedzialność za wykorzystanie AI i wszystkie tego konsekwencje, przy jednoczesnym zastosowaniu odpowiednich środków ochrony w zakresie przejrzystości, poufności i odpowiedzialności (accountability)” (*AN* 46). Takie ramy są również niezbędne, aby zapobiegać

¹¹ Franciszek, *Przemówienie do G7*, 14 czerwca 2025 r.; *Fratelli tutti*, 2020, 176.
https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20201003_enciclica-fratelli-tutti.html

wykorzystywaniu sztucznej inteligencji w sposób naruszający godność człowieka lub zagrażający pokojowi. W swoim *orędziu na Światowy Dzień Pokoju* (1 stycznia 2024 r.) papież Franciszek zachęca „Wspólnotę Narodów, aby – zjednoczona – pracowała w celu przyjęcia wiążącego traktatu międzynarodowego, regulującego rozwój i wykorzystanie sztucznej inteligencji w jej różnorodnych formach”.¹² Wiemy, że wyzwanie jest ogromne i żadne ramy regulacyjne nie będą w stu procentach skuteczne w zapobieganiu nadużyciom. Niemniej jednak w obliczu silnego oporu wobec regulacji w imię wolności gospodarczej i postępu technologicznego tym ważniejsze jest, aby ci, którzy rozumieją znaczenie kwestii etycznych, przypominali wszystkim, że wdrażanie etyki wymaga regulacji.

Konkretne zagadnienia

Po wskazaniu zagadnień antropologicznych związanych z gwałtownym rozwojem sztucznej inteligencji oraz istotnych kwestii etycznych, przejdę teraz do trzech konkretnych obszarów, aby pogłębić refleksję i otworzyć dalszą debatę. Obszary te – pokój i wojna, komunikacja oraz edukacja – są jedynie przykładami. W ostatniej części *Antiqua et nova* porusza dziesięć konkretnych zagadnień lub obszarów zainteresowania. Trzy wybrane tutaj ilustrują, w jaki sposób omówione wcześniej fundamentalne zasady antropologiczne i etyczne mogą pomóc w rozważaniach nad sztuczną inteligencją.

Sztuczna inteligencja a pokój na świecie

W *orędziu z okazji Światowego Dnia Pokoju* (1 stycznia 2024 r.) papież Franciszek po raz pierwszy podzielił się swoimi przemyśleniami na temat sztucznej inteligencji. Jest to znaczące wydarzenie. W tradycji Kościoła pokój nigdy nie jest rozumiany jedynie jako brak wojny lub konfliktu. Pokój jest owocem sprawiedliwości, a przywołując słowa Pawła VI: Rozwój jest nowym imieniem pokoju.¹³ Ponieważ sztuczna inteligencja wpływa na wiele aspektów życia społecznego i budzi nadzieje oraz obawy dotyczące sprawiedliwości i godności człowieka, naturalne jest łączenie refleksji na temat sztucznej inteligencji z dążeniem do pokoju. Istnieją jednak również bardzo konkretne obawy związane z wojną, którymi należy się zająć. Rozwój technologiczny już dawno zmienił sposób prowadzenia wojny. Produkcja coraz bardziej zaawansowanej broni stwarza nowe wyzwania etyczne.

¹² Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 2025, 8.
<https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/20231208-messaggio-57giornatamondiale-pace2024.html>

¹³ Por. Paweł VI, *Populorum progressio*, 1967, 76-80 (w wersji angielskiej śródtytuł brzmi „Development, the New Name for Peace”).
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/populorum_progressio_26031967

Sztuczna inteligencja idzie o krok dalej – jest to ogromny i szczególnie niepokojący krok. Wymieńmy kilka kluczowych kwestii etycznych podkreślonych przez papieża.

Po pierwsze, „Możliwość prowadzenia operacji wojskowych za pomocą systemów zdalnie sterowanych doprowadziła do zmniejszenia percepcji zniszczeń, jakie one powodują i odpowiedzialności za ich użycie, przyczyniając się do jeszcze zimniejszego i bardziej oderwanego podejścia do ogromnej tragedii wojny”¹⁴. Po drugie, istnieje kwestia autonomicznej broni śmiertelnej, której liczba i skuteczność znacznie wzrosły dzięki sztucznej inteligencji. „Autonomiczne systemy uzbrojenia nigdy nie mogą być podmiotami odpowiedzialnymi moralnie: unikalna ludzka zdolność do moralnej oceny i etycznego podejmowania decyzji jest czymś więcej niż złożonym zestawem algorytmów, a zdolności tej nie można sprowadzać do programowania maszyny, która, choć «inteligentna», nadal jest maszyną. Z tego powodu konieczne jest zapewnienie odpowiedniego, znaczącego i spójnego ludzkiego nadzoru nad systemami uzbrojenia”¹⁵. Po trzecie, „nie możemy również lekceważyć potencjalnego ryzyka, że wyrafinowana broń wpadnie w niepowołane ręce, ułatwiając na przykład ataki terrorystyczne lub ingerencje mające na celu destabilizację prawowitych instytucji rządowych”¹⁶.

Stąd też końcowe słowa dokumentu *Antiqua et nova* w tej sprawie:

„Aby uchronić ludzkość przed popadnięciem w spiralę autodestrukcji¹⁹², należy jednoznacznie sprzeciwić się wszelkim zastosowaniom technologii, które stanowią zagrożenie dla życia i godności człowieka. Wymaga to roztropnego rozeznania w kwestii wykorzystania AI, zwłaszcza w zastosowaniach wojskowych, aby zapewnić, że zawsze będzie ono respektować ludzką godność i służyć dobru wspólnemu. Rozwój i użycie AI w uzbrojeniu powinny podlegać najwyższym standardom kontroli etycznej, z dbałością o poszanowanie ludzkiej godności i świętości życia” (AN 103).

Komunikacja, informacja i dezinformacja

W dziedzinie komunikacji i informacji *Antiqua et nova* zauważa: „Sztuczna inteligencja może również wspierać godność osoby ludzkiej, jeśli jest wykorzystywana jako narzędzie pomagające w zrozumieniu złożonych zagadnień lub jako przewodnik do

¹⁴ Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 2024, 6.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

rzetelnych źródeł w poszukiwaniu prawdy” (AN 85). Jednak sztuczna inteligencja może również generować fałszywe informacje. Może to nastąpić „nieumyślnie”, ze względu na charakter generatywnej sztucznej inteligencji, która opiera się na obliczeniach statystycznych i może generować tak zwane „halucynacje” – prawdopodobne wyniki, które w rzeczywistości nie są prawdziwe. Sztuczna inteligencja może być również wykorzystywana celowo do tworzenia fałszywych informacji, na przykład w przypadku fałszywych wiadomości.

Wymaga to wprowadzenia surowych regulacji. Problem jest poważny:

„Mówiąc ogólniej, fałszywe materiały audiowizualne generowane przez AI, zniekształcając „relacje z innymi i z rzeczywistością”¹⁶⁰, mogą stopniowo podważać fundamenty społeczeństwa. Wymaga to starannej regulacji, ponieważ dezinformacja, zwłaszcza rozpowszechniana za pośrednictwem mediów kontrolowanych przez AI lub będących pod jej wpływem, może rozprzestrzeniać się nieintencjonalnie, podsycając polaryzację polityczną i niezadowolenie społeczne. Gdy społeczeństwo staje się obojętne na prawdę, różne grupy zaczynają tworzyć własne wersje „faktów”, a „relacje i współzależność”¹⁶¹, które stanowią podstawę życia społecznego, ulegają osłabieniu” (AN 88).

Co ważne, przeciwdziałanie fałszywym informacjom generowanym przez sztuczną inteligencję nie jest wyłącznie obowiązkiem techników i ekspertów. Jest to wspólna odpowiedzialność. „Wymaga to nieustannej roztropności oraz uważnego rozeznania ze strony każdego użytkownika w odniesieniu do własnej aktywności w sieci” (AN 89).¹⁷

Edukacja

Sztuczna inteligencja jest już obecna w wielu placówkach edukacyjnych, a uczniowie często są bardziej zaawansowani w jej stosowaniu niż ich nauczyciele! Wyzwania są liczne. Opierając się na *Antiqua et nova*, możemy wskazać kilka kluczowych kwestii i podstawowych zasad.

¹⁷ Na ten temat warto przeczytać dwa najnowsze dokumenty watykańskie: Dykasteria ds. Komunikacji, *Ku pełnej obecności: Refleksja duszpasterska na temat zaangażowania w media społecznościowe*, 28 maja 2023 r.: https://www.vatican.va/roman_curia/dpc/documents/20230528_dpc-verso-piena-presenza_pl.html Franciszek, *Orędzie na LVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 24 stycznia 2024 r. <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/20240124-messaggio-comunicazioni-sociali.html>

„Edukacja «nigdy nie jest prostym procesem przekazywania intelektualnej wiedzy i umiejętności; raczej ma na celu przyczynienie się do integralnej formacji osoby w jej różnych wymiarach (intelektualnym, kulturowym, duchowym), w tym na przykład w życiu wspólnotowym i relacjach przeżywanych we wspólnocie akademickiej», z poszanowaniem natury i godności człowieka” (AN 77). Relacja między nauczycielem a uczniem ma zatem kluczowe znaczenie. Fizyczna obecność sprzyja dynamice relacji, której sztuczna inteligencja nie jest w stanie odtworzyć. Z jednej strony sztuczna inteligencja może oferować spersonalizowane wsparcie i natychmiastową informację zwrotną dostosowaną do potrzeb uczniów. Z drugiej strony „zamiast promować «intelekt wykształcony», który «niesie w sobie siłę i wdzięk w każdej pracy i działaniu, jakie podejmuje», szerokie wykorzystanie AI w edukacji może prowadzić do wzrostu zależności uczniów od technologii, osłabiając ich zdolność do samodzielnego wykonywania niektórych czynności oraz pogłębiając uzależnienie od ekranów” (AN 81). Kluczową kwestią jest to, czy konkretne zastosowanie sztucznej inteligencji sprzyja krytycznemu myśleniu, czy też jedynie dostarcza gotowych odpowiedzi. Podobnie jak w innych dziedzinach, „decydującą zasadą jest to, że użycie sztucznej inteligencji powinno zawsze być przejrzyste i jednoznaczne” (AN 84).

Na zakończenie przypomnijmy słowa francuskiego pisarza katolickiego Georges'a Bernanosa. Pisząc na długo przed pojawieniem się sztucznej inteligencji – a nawet przed rozpoczęciem rewolucji cyfrowej – uchwycił on jednak istotę wyzwania, jakie postęp technologiczny stanowi dla ludzkości. Jego spostrzeżenie doskonale odnosi się do naszej obecnej sytuacji:

„Niebezpieczeństwo nie polega na mnożeniu się maszyn, lecz na rosnącej nieustannie liczbie ludzi przyzwyczajonych od dzieciństwa do pragnienia tylko tego, co maszyny mogą im dać”.¹⁸

To ostrzeżenie pozostaje głęboko aktualne. Rozwój sztucznej inteligencji nie jest tylko kwestią techniczną lub ekonomiczną – jest to kwestia głęboko ludzka i duchowa. Stanowi dla

¹⁸ G. Bernanos, „La révolution de la liberté” (1944), w: Id., *Le Chemin de la Croix-des-Âmes*, Rocher 1987, 829. Cytat za polskim tłum. G. Bernanos, *La France contre les robots*, 1944 – G. Bernanos, „*Francja przeciw robotom* (fragmenty)”, *Więź* 1972, nr 6.

nas wyzwanie, aby zastanowić się nad tym, co oznacza bycie człowiekiem, życie w relacjach z innymi oraz poszukiwanie prawdy, sprawiedliwości i pokoju w świecie coraz bardziej kształtowanym przez maszyny.

Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do zajęcia się tymi kwestiami nie z pozycji strachu lub naiwności, ale z rozeznanie, nadzieją i odpowiedzialnością. Nauczanie społeczne Kościoła stanowi cenne źródło wiedzy, by sprostać temu zadaniu. Zachęca nas do przestrzegania godności każdej osoby, promowania dobra wspólnego i zapewnienia, że technologia pozostaje w służbie ludzkości, a nie odwrotnie.